

Edward Muszalski

Zbieranie materiałów do życiorysów w Słowniku Biograficznym Adwokatów Polskich

Palestra 20/11(227), 89-93

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- | | |
|---|-----------|
| 23. Rada Adwokacka we Wrocławiu w wysokości
w tym 192.770 zł na wydatki osobowe; | 235.330,— |
| 24. Rada Adwokacka w Zielonej Górze w wysokości
w tym 159.636 zł na wydatki osobowe; | 203.816,— |
- II. Uznać za niedopuszczalne dokonywanie przeniesień (*virement*) z pozycji wydatków osobowych (wynagrodzenia) na inne pozycje.
- III. Wykonanie uchwały zlecić Skarbnikowi NRA.

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

Zbieranie materiałów do życiorysów w Słowniku Biograficznym Adwokatów Polskich

Gdy adwokatura zdecydowała się podjąć wydanie „Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich” (w skrócie SBAP), to obowiązek napisania o swoich zmarłych wybitnych poprzednikach-kolegach mogą i powinni wykonać adwokaci. Któż ich bowiem w tym względzie przewyższy? Kto bardziej niż oni jest powołany do wypełnienia tej misji?

Niepodobna sporządzić recepty powszechnej, jak zbierać materiały do wszystkich życiorysów, zależy to bowiem od wielu okoliczności, a więc między innymi od różnic zachodzących w dostępności źródeł dla Słownika dotyczących biografowanego, rozmaitego przebiegu wykształcenia, życia w ogóle, a pracy adwokackiej w szczególności w różnych miejscowościach i odcinkach czasu. Jednakże najogólniejsza choćby próba zestawienia tych źródeł dotyczących wiadomości biograficznych jest konieczna i powinna uwzględniać zwłaszcza następujące źródła: 1) bibliografię, 2) słowniki biograficzne ogólne i szczególne, 3) czasopisma, 4) encyklopedie, 5) informacje od rodziny i bliskich o pracach zmarłego, 6) księgi pamiątkowe itp., 7) opracowania historyczne o adwokaturze, 8) dokumenty, 9) pamiętniki. Spośród tych kategorii najbardziej pociągające, ale też zarazem najbardziej pracochłonne są te dwie ostatnie. Jakże łatwo utonąć w takim gąszczy źródeł!

1. Na szczęście są dane dotyczące życiorysów adwokatów w bibliografiach ogólnych i specjalnych, a nawet wyodrębniane są działy biograficzne. Ale nawet w tych częściach bibliografii, gdzie mowa o książkach i artykułach, znajdzie się niejeden fakt (wzmianka krótsza lub dłuższa w przedmowach, posłowie lub choćby sama data) bardzo potrzebny do życiorysu. Tak to bowiem jest, że często wybitny adwokat zostawia po sobie drukowane dzieło i że piszą o nim inni nie tyle jako o adwokacie w ogólności, ile raczej o jakiejś głośniejszej sprawie lub o tym, co zdziałał on na polu literatury, polityki, dobroczynności czy jakimkolwiek innym.

Dla wieków dawniejszych, do XVIII w. włącznie, i dla przeważnej części wieku XIX może się okazać konieczne sięgnięcie do bibliografii historycznych, dawniejszej Finkla, czy ostatnio opracowanej przez Instytut Historii PAN, a także do bibliografii literackich: Korbut („Bibliografia literatury polskiej”) i tzw. „Nowy Korbut”, wydawnictwo IBL PAN.

Dla czasów od 1800 r. są dostępne bibliografie specjalne, jak np. starannie wydana Bibliografia Polska XIX w. Adolfa Suligowskiego, obejmująca lata 1800—1910. Później za lata 1911—1912 wydał bibliografię Longchamps de Berier, Lwów, 1916. Za II Rzeczypospolitej firma „Księgarnia F. Hoesicka” wydała sporą, ale nieudaną, bo z błędami Bibliografię Prawniczą za lata 1918—1928, a później ta sama firma zaczęła corocznie wydawać bibliografię opracowaną poważnie przez Artura Millera w końcowych latach trzydziestych. Ostatnio doczekaliśmy się już bardzo specjalnych dzieł, a mianowicie: mgr Zofii Czaykowskiej „Bibliografia Adwokatury Polskiej 1945—1960” (wkładka do „Palestry” nr 6/1961) oraz „Bibliografia Historii Adwokatury Polskiej 1901—1918” (wkładka do „Palestry” nr 4/1968), jak również Tadeusza Burakowskiego „Bibliografia Adwokatury Polskiej za lata 1919—1932”, Warszawa 1934. Niestety, luka za lata 1913—1918 i 1935—1945 nie została wypełniona.

Mnóstwo materiału zawierają „Szkiecy z dziejów adwokatury”, wydane staraniem Ośrodka Badawczego Adwokatury pod redakcją adw. dra Romana Łyczwyka (wkładka do „Palestry” nr 1/1976). Dużo również materiału za ostatnie lata zawiera „Adwokatura Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, praca zbiorowa pod redakcją adw. dra Zdzisława Krzemińskiego (wkładka do „Palestry” nr 5/1974).

2. Najważniejszym ogólnopolskim wydawnictwem biograficznym jest Polski Słownik Biograficzny (wydawany przez PAN), którego redakcja kontynuuje zaczęte przed wojną dzieło, wydając obecnie rocznie 4 zeszyty po 160 stron każdy. Doprowadziła ona do wydrukowania w kolejnym układzie alfabetycznym życiorysów osób o nazwiskach na lit. M., a ma w opracowaniu w najbliższym druku lit. N i O. Wszyscy opisani w tym Słowniku adwokaci powinni mieć również odpowiednie życiorysy w SBAP, oczywiście — w miarę możliwości — z pogłębieniem ich roli adwokackiej w życiu osobistym i społecznym. Powtarzanie *in extenso* tych życiorysów miałyby się z celem SBAP i nastroczało wątpliwości co do przestrzegania prawa autorskiego.

Dane biograficzne o adwokatach, które się znajdują w SBAP, powinny być wykorzystane w następnych zeszytach PSB, taka jest bowiem naturalna i właściwa kolej rzeczy.

Dane o adwokatach można znaleźć nie tylko w najogólniejszych słownikach, ale także w tych, które są poświęcone ludziom innych zawodów, twórcom, działaczom i uczynom, jeżeli tylko adwokat miał zainteresowania i osiągnięcia w dziedzinie innego słownika. Tu wybija się na czoło „Słownik Pracowników Książki”, wydany w 1972 r. i obejmujący pewną liczbę adwokatów będących pracownikami książki lub bibliofilami.

3. Zasadniczym punktem zaczepienia do pisania życiorysu i zbierania materiałów jest data śmierci. Od jej znalezienia należy też zacząć poszukiwania. Wchodzi więc w rachubę wiadomości o śmierci w dziennikach i czasopismach. Ważne tu są: nekrologi, wspomnienia pośmiertne, wydrukowane mowy pogrzebowe. Adwokaci Warszawy oraz wielu wybitnych spoza Warszawy i z innych dzielnic od przeszło 100 lat „umierają” w „Kurierze Warszawskim” (od 1821—1939) i w swoich pismach: „Gazecie Sądowej Warszawskiej” (od 1873—1939) oraz „Palestrze” (lata 1924—1939 i od 1957 r. do dziś), a w innych wielkich miastach w takich pismach, jak „Palestra”, Lwów (od 1910), „Przegląd Adwokacki”, Kraków (od 1913 r.), „Czasopismo Adwokatów Polskich”, Lwów (od 1916 r., przeniesione potem w 1937 r. do Warszawy), „Czasopismo Adwokatów Polskich — Dział Ziem Zachodnich” (w okresie międzywojennym). Niektóre z tych pism przestały wychodzić po paru latach. Pamiętać jednak należy, że wspomnienia pośmiertne i mowy pogrzebowe mają zazwyczaj przynajmniej dwie poważne wady: z jednej strony ich autorzy chcą jak

najpochlebniej wypowiedzieć się o zmarłym i dlatego wpadają nieraz w przesadę, a z drugiej strony utwory takie bywają pospiesznie tworzone bez źródłowego zbadania materiałów, stąd też zawierają sporo błędów.

Bardziej cenne wydają się specjalne monograficzne artykuły publikowane z okazji jubileuszów lub przypomnienia jakichś ważnych spraw bądź działalności społecznej, w której adwokat był zaangażowany.

4. Z kolei podstawowym źródłem do wyszukania i przytoczenia potem różnych danych dotyczących biografowanego są encyklopedie ogólne, spośród których należy wymienić Wielką Encyklopedię Powszechną Ilustrowaną, Encyklopedię Orgelbranda, Trzaski, Everta i Michałskiego (TEM), Gutenberga, Ultima Thule (te dwie nie ukończone), PWN, Enc. Warszawy (1975). Trzeba tu jednak zauważyć, że także z encyklopedii nie można wszystkiego na wiarę przyjmować. Bywają w nich, zwłaszcza w biogramach, zbitki różnych wieści, artykułów z prasy, nawet tylko domysły autora biogramu, jak np. w Encyklopedii PWN o Franciszku Nowodworskim (podano tam, że zmarł w Warszawie, gdy tymczasem zmarł faktycznie na wsi w Sekursku pod Radomskiem, jak o tym poprawnie wzmiankowano w Encyklopedii Warszawy).

5. Wzmianki bibliograficzne i wypowiedzi publikowane zaraz po śmierci oraz encyklopedie dają orientację i wskazują na dalsze materiały źródłowe. Zarówno w ich braku jak i po ich wynotowaniu należy się zwrócić do źródła żywej tradycji rodziny czy przyjaciół. Wdowa, rodzice, dzieci, rodzeństwo, przyjaciele, aplikanci wiedzą wiele, ale najczęściej wiadomości ich ograniczone są do tego, co zmarły im mówił lub co im zapisał, jeśli chodzi o fakty poprzedzające ich wspólne ze zmarłym przeżycie. Dorosły syn może nie wiedzieć, co było nie tylko przed jego urodzeniem, ale nawet przed osiągnięciem przezeń wieku, w którym miał już wyrobioną własną spostrzegawczość i pamięć. W miastach mocno zniszczonych, jak np. Warszawa, zdarzają się wprawdzie próżne poszukiwania „archiwów” czy pamiętek rodzinnych, notatek, fotografii indywidualnych lub zbiorowych, jednakże zawsze trzeba nawiązywać kontakty z rodziną i innymi bliskimi, gdyż — być może — wskażą oni jakieś dokumenty, wycinek starej gazety, nowe źródło wiadomości albo lepszego informatora. Unika się w ten sposób narażenia się na późniejsze wyknięcie nieścisłości lub karygodnych błędów.

Jeśli członek rodziny, który według przewidywań może mieć informacje, bądź inna osoba mieszka w tymże mieście, to łatwo odszukać takie osoby telefonicznie i złożyć im wizytę lub zaprosić do siebie. Jeśli zaś mieszkają one w innym mieście, choćby nawet za granicą, to pozostaje wówczas korespondencja. Najlepiej załączyć ankietę-schemat (o czym w następnym artykule) z częściowym wypełnieniem informacjami już wiadomymi i z prośbą o uzupełnienie.

6. Znakomitym źródłem bywają księgi pamiątkowe zjazdów wychowanków uczelni, np. Szkoły Głównej w Warszawie, różnych jubileuszów czy ważnych miejscowych uroczystości, zwykle bowiem treść biograficzna w nich zawarta pochodzi od samego zainteresowanego lub bliskich dobrze znających jego życie. Zbliżone do nich bywają napisane zbiorowo lub indywidualnie monografie miejscowości, w której adwokat działał. Te ostatnie można znaleźć w bibliotekach PTTK z ich Centralną Biblioteką na czele przy Zarządzie Głównym, mającą katalog topograficzny.

7. Bardzo ważne są opracowania historyczne o pewnych okresach adwokatury lub jej stowarzyszeń. Niestety, autorzy ich za mało operują nazwiskami, podają oni jednak tło działalności jednostek wybitnych, co jest też tłem życiorysu. Niektóre

z takich opracowań, jak Aleksandra Kraushara czy Cezarego Ponikowskiego, są zbliżone do pamiętników, ale górują nad nimi zupełnością obrazów określonych zdarzeń i obiektywizmem. Informacje o nich — w wyżej podanych bibliografiach.

8. Trzeba też, o ile możliwości, sięgać do dokumentów oryginalnych i archiwalnych. Pomocniczym i dobrym zazwyczaj źródłem są wszelkiego rodzaju spisy urzędowe adwokatów, a nawet nieurzędowe, jak np. dla Warszawy Kalendarz Informacyjno-Encyklopedyczny Pogotowia Ratunkowego w latach 1902-1918.

Zasługują na wiarę dane biograficzne zawarte w wydawnictwie typu angielskiego *Who is who?*, zebrane za życia bezpośrednio od zainteresowanych. A więc: Władysława Okręta: *Rocznik Warszawski* (1905 r.), Stanisława Łoży: *Czy wiesz, kto to jest?* (1938 r.), Peretiakowicza i Sobieskiego: *Współczesna kultura polska*, *Rocznik Gebethnera i Wolffa* (1911 r.). Nie są one kompletne, wielu bowiem zainteresowanych nie przyznaje się do przynależności partyjnej czy do gminy religijnej, a już z reguły do wolnomularstwa.

Też ważne, ale mogące podlegać większym wątpliwościom, są opracowania dotyczące osób zmarłych: B. Olszewicza: *Straty kultury polskiej*, Wrocław 1945 oraz Adama Ordegi i Tymona Terleckiego: *Straty kultury polskiej*, Glasgow 1945.

Z dawniejszych zestawień personalnych, będących na pół dokumentami, a na pół opracowaniami, warto tu przytoczyć różne prace, których autorami są: Teodor Jeske-Choiński: *Neofici polscy* (W. 1904), Stanisław Łoża: *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach* (W. 1936), Mateusz Miezes: *Polacy chrześcijanie pochodzenia żydowskiego* (W. 1938). I nareszcie ostatnia, bardzo ważna pozycja: Leon Chajm: *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* (W. 1975).

Dokumenty urzędowe mogą być zachowane w rodzinie, ale normalnie trzeba ich szukać w aktach personalnych rad adwokackich i w instytucjach lub przedsiębiorstwach, z którymi związane były urzędowe i inne stanowiska adwokata. Chodzi więc o akta działów personalnych sądów, urzędów powiatowych i wojewódzkich, przedsiębiorstw zatrudniających adwokata w charakterze radcy prawnego. Dawniejsze dokumenty sprzed 1918 r. mogą być znalezione w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie (ul. Długa 7), jeżeli dotyczą instytucji ogólnopolskich, a gdy chodzi o instytucje prowincjonalne, to znaleźć je można w archiwach dawnych sądów okręgowych (zwłaszcza w tych okresach, w których adwokaci podlegali rejestracji i bezpośredniemu nadzorowi sądów) oraz w aktach urzędów wojewódzkich. Obecnie więc szukać ich należy w archiwach państwowych wojewódzkich i gminnych. Na przykład w Warszawie w Archiwum m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego (w jego granicach z roku 1973), Warszawa, Krzywce Koło 7.

Nie wszystkie dokumenty archiwalne zachowały się po II wojnie światowej. Są archiwa pełniejsze, a inne tylko szczątkowe. W Warszawie uległy zniszczeniu archiwa i sekretariaty: Rady Adwokackiej (lata od 1918 do 1945) i Naczelnej Rady Adwokackiej, Archiwum Państwowe Skarbowe i Archiwum Oświecenia, także część archiwów szkół wyższych, dotyczących profesorów i innych pracowników. Uległy także zniszczeniu Archiwa Kancelarii Cmentarnych. Zachowały się natomiast akta studenckie Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, można więc tam z łatwością zdobyć wiele ścisłych dat z akt personalnych studenckich (choć niektóre dokumenty prywatnej własności, jak np. matury, bywały zwracane b. studentom życzącym sobie tego).

Dokumentami pełnego zaufania są drukowane sprawozdania urzędowe i listy adwokackie publikowane przez poszczególne izby adwokackie (dla Warszawy — zwłaszcza Lista adw. Romana Łabęckiego z 1928 r. i Rady Adwokackiej z r. 1938)

oraz także wydawnictwa urzędowe szkoły wyższej, w której adwokat wykładał, co do jego działalności w tej szkole.

9. Pamiętniki i wspomnienia są nieprzebraną kopalnią informacyjną, gdy pochodzą od adwokatów piszących o sobie i o rówieśnikach. Trzeba się o nie wystrząść lub odczytywać odpowiednie karty w Bibliotece Publicznej; zwykle są tam skorowidze nazwisk. Mogą one być nieściśle co do faktów mniej czy więcej obojętnych dla autora, ale raczej są pewne w opisach i sądach oraz w tym, co autor widział i z czym współdziałał. Bywa pamiętnik mniej lub więcej dokumentem albo „literaturą” („pod czytelnika”). Trzeba umieć rozróżnić te dwa rodzaje tekstów. Z pierwszego rodzaju nadaje się wzmianka o suchym fakcie, z drugiego — opis zabawnego czy wzniosłego zdarzenia i ocena człowieka, z których to tekstów cenne wyjątki (z przytoczeniem, skąd mianowicie zostały wzięte) będą zdobić życiorys i cały SBAP.

Wszelkie źródło trzeba oceniać krytycznie i brać do życiorysu tylko dane pewne. Ważne kontrowersyjne zdania trzeba zestawić, zaznaczając kontrowersję.

Źródła trzeba starannie bibliograficznie zestawiać na końcu życiorysu. O tym zresztą, jak również o schemacie zbierania informacji i ankiecie pisemnej — w następnym artykule o pisaniu życiorysów.

Edward Muszalski

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

P O S T A N O W I E N I E

z dnia 5 marca 1976 r.

(IV KZ 35/76)*

W sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie (rozdział 50 k.p.k.) sąd nie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie pełnomocnika wyznaczonego przez sąd z urzędu.

Sąd Najwyższy w sprawie Czesława L. o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika z urzędu

Czesława L. na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 4 lutego 1976 r., oddalające wniosek pełnomocnika o ustalenie kwoty przypadającej na rzecz zespołu adwokackiego za występowanie w sprawie adwokata, i po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Zażalenie nie jest zasadne. W sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie (rozdział 50

k.p.k.) sąd nie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie peł-

* Postanowienie to zostało opublikowane w nrze 6 OSNKW z 1976 r. pod poz. 80.